Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem.*

ROK XVII. Kraków, dnia 12 maja 1934. Nr. 17.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

ŻYDZI - KUPCY!

Przystępujcie masowo w charakterze członków do L.O.P.P.!

Orzecznictwa podatkowe.

Wymiar podatku dochodowego przy nieprawidłowych księgach.

Najwyższy Trybunał Administracyjny (**sprawa L. Rej. 7990|30**) ponownie wyjaśnił, że stwierdzenie przez władzę skarbową, że prowadzone przez spółkę księgi handlowe nie mogą być uznane za prawidłowe — nie daje jeszcze podstawy do zastosowania wobec takiej spółki rygoru zaoczności przy wymiarze podatku dochodowego i ustalenia dochodu bez jej współudziału. W danym wypadku — władza skarbowa w postępowaniu odwoławczem zakomunikowała spółce dane faktyczne, któremi kierował się rzeczoznawca, szacując dochód spółki. Spółka w określonym terminie udzieliła żądanych wyjaśnień. Władza skarbowa ponownie zbadała rzeczoznawcę, który potwierdził poprzednio wydaną opinję i na tem władza oparła swoje orzeczenie.

N. T. A. uznał takie postępowanie władzy za wadliwe, gdy bowiem udzielone przez spółkę wyjaśnienia uznane zostały za niewystarczające, to władza winna była w orzeczeniu swem podać, które wyjaśnienia i dlaczego uznane zostały za niedostateczne, a nie mogła zadowolić się li tylko wzmianką powołującą się na ponowną opinję rzeczoznawcy.

Ustalenie obowiązku podatkowego.

Najwyższy Trybunał Administracyjny (sprawa L. Rej. 5151|32) wyjaśnił, że w wypadku, gdy podatnik nie uznaje wogóle poczytanego mu obowiązku podatkowego z powodu braku ustawowego stanu faktycznego (np. podatnik zaprzecza, by prowadził przedsiębiorstwo we własnem imieniu i na własny rachunek, wobec czego nie miał obowiązku wykupienia świadectwa przemysłowego) — zasada prawidłowego postępowania wymaga, by zainteresowany podatnik miał możność poznania stanu faktycznego, ustalonego przez władzę skarbową, jeszcze w toku postępowania, zanim zapadnie orzeczenie odwoławcze.

Nie może bowiem władza skarbowa decydować o obowiązku podatkowym na podstawie materjału, o którego treści podatnik nic nie wie, gdyż podatnik nie może być postawiony w taką sytuację, że nie wie, co ma zwalczać i przeciwko czemu się bronić.

PODATEK PRZEMYSŁOWY.

Księgi handlowe — wymóg przedstawienia prócz ksiąg także dokumentów i rachunków: uznanie ksiąg za nieprawidłowe z dodaniem w orzeczeniu instancji odwoławczej dalszych motywów, niezawartych w orzeczeniu I instancji; obowiązek ujawnienia w księgach dokonanej transakcji dostawy także w wypadku zgłoszenia przez odbiorcę roszczenia o odszkodowanie.

1. Księgi handlowe tylko łącznie z dokumentami i rachunkami chronią płatnika przed odmiennem od zeznania ustalenia obrotu podatkowego (art. 76 ust. 3 ustawy z 15. lipca 1925 o podatku przemysłowym poz. 550 Dz. Ust.).

2. Jeżeli w postępowaniu wymiarowem zostało stwierdzone do protokółu ksiąg handlowych, dokonanego w obecności płatnika, że płatnik nie przedstawił „dowodów kasowych“, to z tego niespornie ustalonego stanu faktycznego wolno władzy II. instancji snuć wniosek i nieprawidłowości ksiąg w myśl art. 76 ust. 3 cyt. ustawy, chociaż Komisja Szacunkowa tego braku nie wymieniła wśród powodów uznania ksiąg za nieprawidłowe.

3. Tranzakcja dostawy towaru winna być ujawniona w księgach handlowych, zwłaszcza także wówczas, gdy odbiorca zgłosił roszczenia odszkodowawcze z powodu nieodpowiedniej jakości towaru (art. 76 ust. 3 cyt. ustawy).

4. Ujawnienie tranzakcji dokonanej a niezapisanej może stanowić przyczynę do uznania ksiąg handlowych za nieprawidłowe, a nawet za nierzetelne; ocena wagi tej okoliczności należy do władzy orzekającej.

Wyrok NTA z 4. grudna 1933 l. rej. 3684/31.

❉

Przestępstwo z art. 98 ustawy: Odpowiedzialność za winę nieumyślną.

Przestępstwo z art. 98 ustawy o podatku przemysłowym zachodzi również w wypadku winy nieumyślnej.

Wyrok Izby Karnej (S. 2) SN. z 11. stycznia 1934 2. K. 1108/33.

❉

Czy skup zawodowy może się posługiwać pełnomocnikami - subjektami.

Władza skarbowa pociągnęła pełnomocnika przedsiębiorcy skupu zawodowego do wykupienia świadectwa przemysłowego na samodzielne przedsiębiorstwo skupu zawodowego, wychodząc z tego punktu widzenia, że skup zawodowy nie może być wykonywany przez pełnomocnika, lecz musi być wykonywany osobiście, skutkiem czego pełnomocnik jest uczestnikiem przedsiębiorstwa skupu zawodowego i jako taki obowiązany jest do wykupienia świadectwa przemysłowego. Że ustawa przemysłowa, nie uznaje zdaniem władz skarbowych, współdziałania w przedsiębiorstwach skupu zawodowego pomocników w charakterze pełnomocników

(Ciąg dalszy na str. 11-tej)

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XVII. **Kraków, dnia 12 maja 1934** **Nr. 17**

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny 4 zł
„ półroczny 8 zł
„ roczny 16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 43.**
Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce 40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki 60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście 60 groszy
Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25
Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 23
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

B. premjer Prystor mówi...

Mimo, że od czasu ustąpienia p. Aleksandra Prystora ze stanowiska premjera upłynął stosunkowo znaczny okres czasu, — wpływ p. Prystora w sferach rządowych jest bardzo poważny. P. Prystor zaskarbił sobie zaufanie społeczeństwa szczególnie dzięki żelaznej konsekwencji, z jaką realizował swój program gospodarczy. Program ten nie był wprawdzie doskonały i zawierał szereg luk, ale dużo w nim było elementów bardzo doniosłych dla naszego życia gospodarczego. Za czasów premjerostwa p. Prystora toczyła się akcja obniżki cen kartelowych i akcja, zmierzająca do likwidacji szeregu przerostów w naszem życiu gospodarczem. Można śmiało powiedzieć, że p. Prystor był pierwszym premjerem w Polsce, który całkowicie docenił wagę zagadnień gospodarczych i tym poświęcił wszystkie swe wysiłki.

Toteż każdy głos p. Prystora jest uważnie słuchany przez wszystkich tych, którzy chcą słyszeć głos doświadczenia i praktycznej pracy nad złagodzeniem kryzysu gospodarczego w Polsce. P. Prystor przemawia rzadko, ale z wielkiem poczuciem odpowiedzialności i z wielką odwagą.

Te walory zawierała właśnie jego ostatnia mowa na otwarciu kursu dla działaczy społecznych i gospodarczych w Warszawie. P. Prystor wystąpił przeciw czterem zasadniczym wadom polskiej polityki gospodarczej. Za pierwszą wadę uważa p. Prystor przeciążenie podatkowe, wynikające z tego, że urzędnicy, którzy wymierzają podatki nie czują sami ciężaru podatkowego.

„Podatki płacą prawie wszyscy ludzie, choć niektórzy może tego zbyt silnie nie odczuwają, jak urzędnicy i pewna kategorja ludzi zamożnych. Większość obywateli niewątpliwie jednak ciężar podatków odczuwa“.

Ostrej stosunkowo krytyki doczekały się obciążenia socjalne:

„Weźmy dla przykładu odcinek socjalny. Chcieliśmy na tym odcinku nietylko dorównać innym państwom, ale jeszcze je prześcignąć. Prześcignęliśmy, ale nie licząc się z warunkami i nie myśląc, czy to będzie zdrowe, czy nie zdrowe“.

Za drugą wadę uważa p. Prystor marnotrawienie grosza publicznego:

W jaki sposób m. in. zdobywa się pieniądze za podatki. Są to przykłady wzięte z życia. Wdowa

z dwojgiem dzieci, posiadająca 1 i pół morgi gruntu i krowę nie płaci podatku. Przychodzi sekwestrator i zabiera krowę — podstawę egzystecji wdowy i jej dzieci. Drugi przykład: rzemieślnikowi, niepłacącemu podatek, sekwestrator zabiera maszynę — narzędzie jego pracy. „Dura lex sed lex“ — podatki trzeba płacić!

Ale stąd wniosek, że nie można dać grosza wdowiego na subsydjum lub pożyczkę sąsiadowi zamożnemu, lub na wyjazd na Riwjerę. I nie można podatku rzemieślnika dać na pożyczkę fabrykantowi źle gospodarującemu, aby opłacił z tego rodzinę, jako członków zarządu.

Podałem powyższe przykłady, aby podkreślić, z jaką trudnością niekiedy zbiera się grosz publiczny. Panowie zdajecie sobie sprawę, że pieniądze w tak trudnej nieraz drodze osiągnięte muszą być użyte racjonalnie i nigdy nie mogą iść na cele dla Państwa niekonieczne. Należy gospodarzyć niemi tak, aby przyniosły jaknajwięcej dla dobra publicznego. Na grosz publiczny jest przecież dużo amatorów i dużo nacisku. Nie wolno gospodarzyć tym groszem lekkomyślnie. Nie wolno ulegać naciskom. Nie wolno być dobrodziejem z cudzej kieszeni! Nie wolno wydawać pieniędzy dla zdobycia sobie popularności! Nie wolno w dysponowaniu tym groszem ulegać protekcjom!

Kto nie ma siły przeciwstawić się — raczej niech się nie podejmuje gospodarowania groszem publicznym, albo zawczasu ustąpi!

Trzeci błąd tkwi w wybujałym systemie protekcyjnym, połączonym z szantażem:

„Wspomniałem o protekcjach. Niestety system protekcyjny nazbyt się u nas rozpanoszył i osiągnął karykaturalne nieraz formy. Szary codzienny obywatel często uważa, że nie może dokonać żadnej najnormalniejszej czynności bez tego, by nie szukał jakiegoś poparcia“.

Za czwarty błąd uważa p. Prystor nadużywanie hasła ochrony narodowej:

„Jest jeszcze inny rodzaj szantażu: obrona narodowa. Jakaś firma często zwraca się o pomoc, bądź o zamówienie, powołując się na magiczne słowa obrony narodowej. Akurat tylko dla obrony narodowej potrzeba, by ta właśnie firma dostała zamówienie, a głównie pieniądze“.

Te błędy uniemożliwiają nam zwycięską walkę z kryzysem. Nadmierne opodatkowanie prowadzi do ruiny gospodarstwa prywatne, co w końcu odbija się fatalnie na skarbie Państwa. W myśl zasady, że „syty nie wierzy głodnemu“ — nie oglądają się urzędnicy skarbowi na faktyczne zdolności płatnicze społeczeństwa, lecz wymierzają podatki jakby dla osiągnięcia jakichś rekordów wymiarowych, — co im wszakże tem łatwiej przychodzi, że przecież sami nie płacą podatków. Pierwszy błąd, polegający na wygórowanym fiskaliźmie rodzi dalsze błędy, a więc marnotrawienie grosza publicznego i system protekcyjny, a nawet przyczynia się do nadużywania hasła obrony narodowej. System protekcyjny możliwy jest tylko przy wysokiem obciążeniu podatkowem a więc przy wielkim wpływie urzędników skarbowych na społeczeństwo. Trudno nie przyznać, że żadnego urzędnika państwowego nie obawia się dzisiaj kupiec w tak wysokiej mierze, jak naczelnika urzędu skarbowego, czy nawet zwyczajnego referenta w urzędzie skarbowym. Ustawodawstwo podatkowe, a szczególnie okólniki Min. Skarbu pozostawiły władzom skarbowym znaczną władzę dyskrecjonalną, umożliwiającą im udzielenie albo odmawianie ulg podatnikom według swego dowolnego uznania. Gdyby rząd obniżył ciężary podatkowe i temsamem zmniejszył władzę urzędnika skarbowego nad obywatelem, — wówczas niewątpliwie system protekcyjny zniknąłby w mgnieniu oka. Nawet w najlepiej społecznie wyrobionych państwach, gdzie urzędnicy posiadają najlepszą mentalność i wyrobienie obywatelskie — stworzyłoby nadmiernie rozbudowane obciążenie podatkowe sposobność do szerokiego systemu protekcyjnego.

Ostra krytyka p. Prystora przeciw zbytnio

rozdętemu systemowi ubezpieczeń społecznych wywoła niewątpliwie wdzięczność całego społeczeństwa. Należy przypomnieć, że swego czasu przyrzekł p. Prystor, jako premjer, przedstawicielom życia gospodarczego, że nastąpi reforma ustawodawstwa socjalnego w kierunku wydatnego obniżenia opłat. W czasie wydania ustawy scaleniowej urząd premjera nie był już w ręku pana Prystora. Przyrzeczenie, dane przez rząd przedstawicielom życia gospodarczego nie zostało dotrzymane. Opłaty socjalne zostały podwyższone. Sądzimy, że p. Prystor spłaciłby życiu gospodarczemu dług, zaciągnięty udzieleniem przyrzeczenia obniżenia świadczeń socjalnych, — gdyby w tym kierunku wpłynął na nasze czynniki rządowe, a nie ograniczył się jedynie do głosu krytyki.

Pogląd p. Prystora na nadużywanie hasła obrony narodowej przez poszczególne jednostki należałoby - zdaniem naszem - rozszerzyć także na niektóre dziedziny naszego życia gospodaczego. Wszak pod hasłem „obrony narodowej“ powstała u nas niebotyczna taryfa celna, pod hasłem obrony narodowej domaga się cały szereg firm przemysłowych, czy też gospodarstw rolnych, kredytów, ochrony państwowej, koncesyj, subwencyj, ulg podatkowych i t. p. Z tem trzeba raz radykalnie skończyć!

P. Aleksander Prystor wyświadczył społeczeństwu wielką przysługę swem przemówieniem. Przemówił odważnie i powiedział urzędnikom państwowym kilka słów zasłużonej krytyki. Powiedział to, co zresztą każdy obywatel mówi już od roku.

Obniżyć cła na owoce południowe!

W sprawie tej pisze „Gazeta Handlowa“:

Odbyte ostatnio aukcje owoców południowych w Gdyni można uważać za dalszy krok w kierunku wyjaśnienia sytuacji w polskim handlu owocowym.

Obawy firm aukcyjnych przed zignorowaniem nowej formy zaopatrywania polskiego rynku w owoce importowane okazały się zupełnie nieuzasadnione, raczej należy stwierdzić, że grossiści tej gałęzi handlu chętnie porzucili stare drogi nabywania towaru na rynkach zagranicznych (przeważnie u pośredników) i przez liczny udział w gdyńskich aukcjach zdeklarowali swój akces do tych instytucyj.

Obecnie po przebrnięciu przez pierwszą fazę nowej formy importowania owoców południowych, kupiectwo polskie stanęło przed zagadnieniami. które muszą możliwie rychło znaleść się w opracowaniu kompetentnych czynników, jeżeli dążymy rzeczywiście do rozwoju tej gałęzi handlu.

Dalszy rozwój gdyńskich aukcyj owocowych uzależniony jest od dwu, ściśle od siebie zależnych, faktorów, a mianowicie od zwiększenia swych obrotów, z czem związany jest wzrost konsumcji krajowej, oraz od wyrobienia sobie dobrej opinji na rynkach zagranicznych, a przedewszystkiem u zainteresowanych zbytem owoców, zagranicznych załadowców. Zrozumiałem jest, że zainteresowania gdyńskimi aukcjami u zagranicznych załadowców będzie wzrastało w miarę zwiększania się możliwości zbytu towaru na gdyńskich aukcjach.

A zatem w pierwszym rzędzie należy rozwiązać problem zwiększenia spożycia owoców południowych w kraju. Nieskończoną ilość razy pisaliśmy na tem

miejscu, że w Polsce są najwyższe ceny na owoce poł. na całej kuli ziemskiej, że we wszystkich krajach dawno już zrozumiano, iż owoc nie jest luksusem, ale artykułem pierwszej potrzeby o wysokiej wartości odżywczej i z tego względu musi być udostępniony najszerszym warstwom ludności, a to jest tylko wówczas możliwe, jeżeli Skarb Państwa obniży cło, które jest stanowczo za wysokie. Wszystkie owoce importowane są artykułem tanim i dopiero po ocleniu, co częstokroć wynosi kilkakrotną jego wartość, stają się bardzo drogim. Jabłka amerykańskie, pomarańcze, grapefruity, banany t. p. muszą uzyskać radykalną obniżkę cła w przeciwnym razie będziemy nadal oglądać je w oknach wystawowych i tylko przy specjalnych okazjach rozkoszować się ich smakiem.

Obniżenie cła nie zagraża absolutnie Skarbowi Państwa, gdyż jasnem jest dla każdego, że automatycznie wzrośnie ilość wwozu tego artykułu i nastąpi w najgorszym wypadku wyrównanie wpływów z tego źródła, jeżeli nie znaczna nadwyżka. Również zwiększenie importu owoców południowych nie zagraża polskiemu ogrodnictwu, stojącemu w porównaniu z innemi państwami na niskim poziomie i nie zdolnemu zaspokoić potrzeb krajowego rynku. Mamy jaskrawe przykłady chociażby na zachodnim sąsiedzie — Niemcach. które posiadają kilkunastokrotnie większe zbiory, a mimo to mportują, zawrotne, jak na nasze stosunki, ilości owoców południowych. Niema namniejszego powodu, któryby przemawiał za utrzymaniem wysokich stawek celnych na ten towar i dlatego Ministerstwo Skarbu powinno je radykalnie obniżyć. Jesteśmy przekonani, że zostanie to dokonane, chodzi tylko o to, aby nie za długo trwały studja i badania możliwości zniżenia poszczególnych pozycyj. Ze swej strony możemy tylko zauważyć, że czem niższe będą cła na poszczególne gatunki owoców, tem tańsze będą one na rynku, tem większe ilości tego zdrowego i pożywnego artykułu będzie spożywać społeczeństwo.

Z chwilą obniżki cła staniemy się świadkami ciekawych zjawisk w tej dziedzinie handlu. Wyobraźmy sobie, że pewnego dnia płacimy za pomarańcze zamiast 80 gr. tylko 20, za banana 8 gr., za kilo jabłek amerykańskich zamiast 3 zł. 1.20 zł. jakże odrazu wzrośnie zbyt tych owoców. Nie chcąc bawić się w skrupulatne obliczenia przypuszczalnej liczby zapotrzebowania naszego kraju na owoce południowe, wolne od wysokiego cła, śmiało można przyjąć kilkakrotny wzrost liczby dotychczas importowanych owoców, a mianowicie zamiast ca 30.000 t. na ca 200.000 tonn, a jakie będą tego konsekwencje nie trudno przewidzieć,

Dotychczas n sza pozycja na zagranicznych rynkach owocowych była więcej niż mizerna. Z nami wogóle nie liczono się poważnie. Dokonywane przez polskich kupców transakcje nie miały żadnego wpływu na kształtowanie się cen, gdyż ilości zakupywane przez nich były zawsze niewielkie i załadowcy zagraniczni nie potrzebowali nami się interesować, jakto ma miejsce z Niemcami, Francją lub nawet Czechosłowacją.

Po wprowadzeniu liberalnego cła i zwiększeniu konsumcji do liczb przypuszczanych stanowisko nasze napewno zostanie wzmocnione, zainteresowanie naszym rynkiem wzrośnie i wówczas będziemy mogli wywierać odpowiedni wpływ na kształtowanie się cen powodując dalszą ich obniżkę. Będziemy mogli zejść do poziomu cen notowanych w innych państwach. A wszystko to wywrze wielki wpływ na dalszy rozwój naszego handlu owocowego a temsamem portu gdyńskiemu, na terenie którego obrał swą bazę operacyjną.

Z plenarnego posiedzenia Izby Przem.-Handlowej w Krakowie.

W dniu 2 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, pod przewodnictwem wiceprezesa p. Jana Kwiatkowskiego. Posiedzenie to doszło do skutku po dłuższej przerwie, wywołanej chorobą prezesa p. Tadeusza Epsteina. W swojej sumienności i pracowitości chciał on osobiście przewodniczyć zebraniu i referować szereg doniosłych zagadnień, czemu niestety stanęła na przeszkodzie przewlekająca się choroba. Obecnie stan poprawił się o tyle, że są wszelkie widoki rychłej rekowalescencji. Plenarne posiedzenie przez usta p. wicepresa Kwiatkowskiego wyraziło wśród grom-

kich oklasków życzenia jaknajrychlejszego powrotu do zdrowia zasłużonego prezesa.

Następnie wiceprezes Kwiatkowski złożył serdeczne gratulacje długoletniemu radcy p. Wacławowi Anczycowi, który obchodzi obecnie 50-lecie pracy zawodowej na polu graficznem. P. Anczyc postawił sztukę drukarską na wysokim poziomie, przodując w całej Polsce zarówno wykonaniem swoich wydawnictw, jak i technicznem wyposażeniem i urządzeniem swego Zakładu. Życzeniom Prezydjum i Izby dla radcy p. Anczyca towarzyszyły owacyjne oklaski członków plenarnego zebrania. Przewodniczący poświęcił następnie wspomnienie pośmiertne zmarłym członkom Rady: Rossknechtowi, Nitschowi i Weissowi, podnosząc szczególniejsze zasługi Inż. Nitscha, który współpracował w Izbie przez 14 lat, w tem przez lat 7, t. j. od r. 1922 do 1929 na stanowisku skarbnika Izby.

Następnie wiceprezes Kwiatkowski przedstawił przebieg i wyniki Zjazdu organizacyjnego Związku Izb Przemysłowo-Handlowych w Poznaniu, który się odbył w ostatnich dniach kwietnia br. Na Zjeździe tym Komisja turystyczna, której przewodniczył dyrektor Izby Krakowskiej Inż. Nianowski, rozpatrywała projekt ustawy o popieraniu turystyki, opracowany przez Izbę Krakowską, oraz wnioski w sprawach polityki turystycznej, opracowane przez Izbę Warszawską. Projekt Izby Krakowskiej został przyjęty za podstawę obrad, w następstwie czego Komisja uchwaliła tezy wytyczne do ustawy turystycznej, której opracowanie powierzono Izbie Krakowskiej. Plenum Zjazdu poznańskiego, na którym był obecny Pan Minister Przemysłu i Handlu Zarzycki, rozważało cały szereg najaktualniejszych zagadnień, specjalnie eksportowych, obchodzących ogół sfer przemysłowo-handlowych, poczem dyskutowało sprawę organizacji Związku Izb, co do której to sprawy p. wiceprezes Kwiatkowski dawał wyczerpujące wyjaśnienia i sprecyzował stanowisko Krakowskiej Izby w tej sprawie, zawiadamiając Izbę, że opracowanie tegoż statutu jest w toku.

W dyskusji nad sprawozdaniem p. wiceprezesa Kwiatkowskiego przemawiał p. senator Inż. Rolle poczem wiceprezes Izby Inż. Seifert złożył sprawozdanie z działalności Izby Krakowskiej od czasu ostatniego posiedzenia plenarnego, przedstawiając w ogólnym zarysie prace i zabiegi Izby, podjęte we wszystkich kierunkach życia gospodarczego tutejszego okręgu. Prace te objęły również szereg zagadnień gospodarczych o ogólnem znaczeniu, będących bądźto odpowiedzią na zapytania Rządu, bądź też indywidualną inicjatywą Izby w najaktualniejszych sprawach. W szczególności Izba Krakowska wzięła żywy udział w podjętem przez Związek Izb opracowaniu możliwości eksportowych z Polski. Izba przedłożyła opracowany przez dyrektora Izby p. Inż. Mianowskiego referat w sprawie lniarskiej, a nadto wraz z innemi Izbami interwenjowała w sprawie nadmiernych ciężarów, wprowadzonych ustawą o scaleniu ubezpieczeń. Wreszcie **w sprawie nowych opłat telefonicznych w Krakowie. Izba interwenjowała u czynników miarodajnych, a nawet wiceprezes Kwiatkowski czynił** przedstawienia w tej sprawie u władz centralnych. Niestety starania w tym kierunku nie zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem.

W dyskusji nad sprawozdaniem Inż. Seiferta zabrał głos p. senator Inż. Adelman, poczem radca Inż. Skarżeński, jako członek Państwowej Rady Komunikacyjnej, złożył sprawozdanie z posiedzenia tej Rady niedawno odbytego, poczem odczytał wnioski

w szeregu najaktualniejszych spraw komunikacyjnych, opracowane przez Biuro Komunikacyjne Izby Krakowskiej. Wnioski te przedłoży radca Inż. Skarżeński na najbliższem posiedzeniu Państwowej Rady Komunikacyjnej.

W dalszym ciągu obrad radca Anczyc, jako prezes Komisji rewizyjnej Izby Przemysłowo-Handl. w Krakowie stwierdza, że Komisja rewizyjna zbadała dokładnie księgi kasowe Izby, znalazła całą rachunkowość we wzorowym porządku i proponuje absolutorjum dla Prezydjum i Zarządu Izby.

Zebranie plenarne uchwala absolutorjum jednomyślnie, poczem wiceprezes Kwiatkowski udziela zebranym wyjaśnień do budżetu Izby za r. 1934.

Następnie zgłoszono szereg wniosków, z których najważniejsze zdążały do wykonania robót na zaniedbanej od wieln lat Wiśle pod Krakowem. W dyskusji przemawiali radcowie: Rąb, Jamont, Dr. Bortnik, Steinberg, **Dembitzer**, **Rosenblum** i inni.

Kronika.

Informacje w sprawach importu i eksportu polsko-amerykańskiego.

Polsko-Amerykańska Izba Handlowa w Warszawie, Nowy Świat 72, zawiadomiła Izbę Przem.-Handl. w Krakowie, że nowomianowany radca handlowy przy Ambasadzie R. P. w Waszyngtonie, p. Olgierd Langer przed wyjazdem do Stanów Zjednoczonych, który nastąpi w dniu 20 b. m., udzieli chętnie wyjaśnień przedstawicielom firm polskich w sprawie importu i eksportu polsko-amerykańskiego. Zainteresowani winni zgłaszać się w tej sprawie do Izby Polsko-Amerykańskiej w Warszawie.

Sprawa godzin handlu w branży nabiałowej.

Sklepy nabiałowe były dotychczas stale otwarte do godziny 9 wieczór w dni powszednie, zaś do godz. 10 rano w niedzielę i święta. Obecnie władze policyjne czynią trudności, żądając zamykania sklepów w godz. normalnych bez uwzględnienia specyficznych warunków handlu mleczarskiego, przyczem za przekroczenie godzin handlu spisywane są protokoły.

Centrala Związku Kupców, mając na względzie z jednej strony interesy szerokich sfer konsumentów, z drugiej zaś — interesy zarówno producentów jak i handlu, wystąpiła do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wnosząc, by Ministerstwo podjęło inicjatywę w kierunku znowelizowania w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej ustawy w sprawie godzin handlu, przyczem wnioski Centrali zmierzają do przywrócenia dotychczasowych godzin otwarcia sklepów wyłącznie nabiałowych w dni powszednie do godziny 9 wieczór, zaś w niedziele i święta do godz. 10 rano.

Towary uprzywilejowane przy eksporcie na Targi Budapeszteńskie.

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie otrzymała listę towarów uprzywilejowanych przy eksporcie na Międzynarodowe Targi w Budapeszcie w maju b. r.

Lista ta jest do przeglądnięcia w biurze Izby.

HANDEL KOMPENSACYJNY.

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie przypomina, iż firmy eksportowe przeglądnąć mogą w biurze Izby w godzinach urzędowych instrukcję, dotyczącą obrotu kompensacyjnego z niektóremi krajami poza europejskiemi. Instrukcja w sposób wyczerpujący normuje procedurę składania przez eksporterów dowodów wywozu, następnie warunki, jakim winien odpowiadać wywóz kompensacyjny, sposób określania wartości towarów i t. p.

Możliwości dostaw towarowych.

I. Pułk Lotniczy w Warszawie ma zapotrzebowanie na poniższe towary. Oferty wraz z cennikami na każdy artykuł z osobna należy kierować bezpośrednio do I. Pułku Lotniczego w Warszawie.

1) Materjały malarskie: farby miner., klejowe, olejne, lakiery pokost, pędzle, klej malarski i t. d.
2) Materjały szczotkarskie: szczotki włosiane, ryżowe, froterki, wycieraczki kokos i t. d.
3) Materjały mydlarskie: mydło zwykłe, mydło szare, „preczbrud", sidol, sirax, bielidło, nafta i t. d.
4) Materjały budowlane: cement, papa zwykła, papa bitumin, lepik na gorąco, smoła, deski, klejonki, okładziny, forniery.
5) Materjały wodociągowo-kanalizacyjne, materjały elektrotechniczne, narzędzia, smary, oleje.

ZASTĘPSTWO DO OBJĘCIA

Austrjacka firma poszukuje reflektanta na kupienie licencji na wyrób przeźroczystego kartonu do opakowania.

Zgłoszenia **tylko pisemne** do admin. „Przeglądu Kupieckiego" pod L: 6958|K. z 5.V. 1934.

Doniosły okólnik w sprawie obliczania ryczałtu

Izba skarbowa grodzka rozesłała do urzędów skarbowych okólnik w sprawie obliczania zryczałtowanego podatku od obrotu na rb. Zgodnie z tym okólnikiem podatek ten pobierany od przedsiębiorstw prowadzących handel towarami podlegającemi scalonemu podatkowi, których przeciętny obrót nie przekraczał w dziale tych towarów 50% ogólnego obrotu, obniża się o 20%. Wobec tego, że niektóre urzędy skarbowe szczególnie do sklepów spożywczych, mydlarni i t. d, nie zastosowały ustawowej 20% zniżki, Izba Skarbowa zarządziła, aby w przypadkach, gdy zostanie stwierdzone, iż występujący z pretensją upośledzony płatnik ma słuszność, urzędy skarbowe prostowały poprzednie swoje zarządzenia i wprowadzały obniżkę 20%. Wystarczającym dowodem dla obniżenia z tytułu sprzedaży artykułów podlegających scalonemu podatkowi są informacje podatkowe, opinje rzeczoznawców, karty lustracyjne i td. O ile dowodów takich niema należy żądać od płatników przedstawienia rachunków z zakupów tych towarów. Podania o obniżkę mają być zgłaszane najpóźniej do dnia 15 maja.

O ulgi w spłacie zaległości ubezpieczeniowych należy się starać.

W związku z projektowaną ustawą o spłacie zaległych składek na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych, Ministerstwo Skarbu poleciło Urzędom Skarbowym w grudniu ub. r. wyłączyć z pod egzekucji zaległe wkładki, powstałe przed dniem 1-go października 1931 r. Zalegający ze składkami zrozumieli mylnie to zarządzenie jako definitywne udzielenie ulg i nie starają się o uzyskanie ich we właściwych instytucjach, na wezwanie zaś tych instytucyj o zgłoszenie się i osobiste uregulowanie tej sprawy, zachowują się biernie. Wobec tego Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że generalne wstrzymanie egzekucji miało na celu jedynie doraźne odciążenie zalegających od dalszych kroków egzekucyjnych w czasie trwania starań o uzyskanie zezwolenia na ratalną spłatę, natomiast w niczem nie przesądza kwestji ostatecznego przyznania ulg i bynajmniej nie odbiera instytucjom ubezpieczeń społecznych im jedynie przysługującej kompetencji w tym zakresie.

W dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej z dnia 9 kwietnia 1934 r. Nr. 29, poz. 237 została ogłoszona ustawa z dnia 15 marca 1934 r. o ułatwieniu spłaty zaległych składek i opłat na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych, przewidująca rozszerzenie ulg, zwłaszcza w zastosowaniu do gospodarstw rolnych i leśnych.

Wszyscy zatem płatnicy, zalegający ze składkami winni bezzwłocznie porozumieć się bezpośrednio z właściwą instytucją i uzyskać od niej decyzję, zezwalającą na ratalną spłatę zaległości, jakoteż ściśle zastosować się do wszelkich zarządzeń i wymagań tych instytucyj.

Uprzedzając o tem, Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości zainteresowanych, że po dniu 31 maja br. przeciwko płatnikom, którzy nie uiścili składek i opłat na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych, których termin płatności upłynął przed dniem 1 lipca 1932 r. a w odniesieniu do należności b. Kas Chorych od gospodarstw rolnych i leśnych — przed dniem 1 listopada 1933 r., i którzy nie wykażą się wobec Urzędów Skarbowych decyzją, o której mowa w ustępie poprzednim kroki egzekucyjne zostaną z całą bezwzględnością wznowione.

Dla uniknięcia nieporozumień zaznacza się, że ulgi nie będą stosowane do składek i opłat efektywnie potrąconych z zarobków pracowników, a niewpłaconych do instytucyj ubezpieczeń społecznych.

Wyjaśnienia w sprawie podatku zryczałtowanego.

Celem usunięcia wątpliwości przy stosowaniu w praktyce rozporządzenia ministra skarbu z dnia 30 stycznia 1934 w sprawie zryczałtowanego podatku

przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw ministerstwo skarbu okólnikiem z dnia 23 marca 1934 LD. V. 7867|4|34 udzieliło następujących wyjaśnień:

1. Za obrót ze sprzedaży towarów monopolowych, podlegających scalonemu podatkowi przemysłowemu, należy uważać sumę prowizji (rabatu, różnicy ceny towaru), przyjętą przy wymiarze podatku przemysłowego od obrotu za lata 1930 i 1931, a nie sumę — wynikającą z przerachowania rewizji na pełny obrót towarowy.

2. W razie stwierdzenia, że przedsiębiorstwo przemysłowe, zaliczone do ryczałtu, zatrudnia większą ilość pracowników, niż na to pozwala kategorja VI świadectwa przemysłowego dla przedsiębiorstw przemysłowych, należy takie przedsiębiorstwa wykreślić z liczby przedsiębiorstw opłacających zryczałtowany podatek i pociągnąć do płacenia podatku przemysłowego od obrotu na ogólnych zasadach. Okoliczność, że dane przedsiębiorstwo istniało w latach 1930—1931 i że ilość robotników nie przekraczała wtedy ilości, przewidzianej dla przedsiębiorstw przemysłowych VI kategorji, jest w tym wypadku bez znaczenia.

3. Przedsiębiorstwa, które w ubiegłych latach opłacały zryczałtowany podatek, obecnie zaś opłacają podatek na zasadach ogólnych, winny wpłacać zaliczki według zasad przewidzianych dla przedsiębiorstw nowopowstałych.

Monopol zeszytowy na widowni

W związku z projektem wprowadzenia znormalizowanego typu zeszytów szkolnych dowiadujemy się, następujących szczegółów. Ministerstwo oświaty zaprosiło właścicieli fabryk i kajetów, oświadczając im, że należy koniecznie znormalizować format i wielkość kajetu, polepszyć gatunek papieru i t.d. Jednocześnie ministerstwo oświadczyło, że cena kajetu nie powinna przekraczać na fabryce 6—7 groszy.

Fabrykanci twierdzą. iż nawet pomijając podatki, świadczenia i t. d. cena nie może być mniejsza niż 12 groszy. Dodać należy, iż do każdego kajetu doliczany byłby 1 grosz na fundusz budowy szkół. Jedynie zakłady drukarskie „Kadry" uznały możliwość drukowania kajetów po tak niskiej cenie, zwłaszcza, że drukarnia ta reskryptem ministra skarbu zwolniona jest od opłat podatkowych. Na posiedzeniu w warszawskiej Izbie przem.-handl. postanowiono sprawę jeszcze raz zbadać. Tak jak się sprawa kształtuje w chwili obecnej, wynikałoby, iż istnieje tendencja do utworzenia monopolu kajetowego, z tem, że monopol ten byłby oddany właśnie „Kadrze".

Centrala Związku Kupców widziała się zmuszoną do podjęcia energicznej interwencji u powołanych czynników w obronie wielu tysięcy zagrożonych placówek przemysłowych i handlowych. Delegacja złożona z przedstawicieli Centrali Związku Kupców, Stowarzyszenia Kupców Polskich oraz zainteresowanych związków producentów udała się w tej sprawie do Ministerstwa Przemysłu i handlu, gdzie złożyła odnośny memorjał, uzasadniający szkodliwość z punktu widzenia gospodarczego ewentualnego powierzenia jednej firmie wyłączności dostawy.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu przyrzekło sprawę tę merytorycznie rozpatrzeć i przychylnie potraktować przedstawione przez doręczenie dezyderaty.

Czego domagają się wierzyciele hipoteczni?

Onegdaj przyjął p. wiceminister Sprawiedliwości Sieczkowski na specjalnej audjencji delegację Związku Wierzycieli Województwa Krakowskiego.

Biorący udział w powyższej delegacji syndyk Związku adwokat Dr. Emil Haubenstock (Kraków) przedstawił postulaty wierzycieli hipotecznych, związane z wydać się mającemi przepisami prawnemi, dotyczącemi waloryzacji wierzytelności dolarowych.

P. wicemin. Sieczkowski oświadczył, że sprawa uregulowania spłaty wierzytelności dolarowych jest zdaniem Rządu dojrzałą do rozstrzygnięcia w drodze ustawodawczej i że odnośne prace w najbliższym czasie będą podjęte.

Aczkolwiek w sferach miarodajnych przeważa opinja, że sprawa powinna być załatwiona raczej po linji dotychczasowej akcji oddłużeniowej oraz w imię interesów złotego polskiego, niemniej jednakowoż spłata tych dolarowych wierzytelności hipotecznych, które zostały objęte ustawą z dnia 20 marca 1933 r. „O ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych" może doznać odrębnego uregulowania celem zapobieżenia nadmiernym stratom tych wierzycieli, którzy w związku z powyższą ustawą spłaty swoich wierzytelności uzyskać nie mogli.

P. wiceminister Sieczkowski wyraził zapatrywanie, że podjęta przez Związek Wierzytelności akcja zmierzać winna do przedstawienia Ministerstwu Sprawiedliwości i Ministerstwu Skarbu konkretnych wniosków, dotyczących uregulowania spłaty wierzytelności hipotecznych, opiewających na dolary, a objętych ustawą z dnia 20 marca 1933 r.

Wezwał więc p. wicemin. Sieczkowski Związek Wierzycieli do pisemnego przedłożenia Rządowi odnośnych dezyderatów.

Podobny wynik, jak audencja w Ministerstwie Sprawiedliwości, dała również odbyta przez tę samą delegację konferencja w Ministerstwie Skarbu z tem, że konkretne wnioski przez Związek Wierzycieli opracować się mające, przedstawione zostaną p. wiceministrowi Skarbu Kocowi na specjalnej audjencji.

Jak się dowiadujemy, Związek Wierzycieli podjął prace statystyczne mające na celu cyfrowe zobrazowanie słuszności postulatów przez Związek podniesionych.

czy subjektów, świadczy to, że nie ma w niej nigdzie, gdy mówi o skupie zawodowym, w szczególności przy określeniu kategorji świadectwa przemysłowego skupu zawodowego, wzmianki o subjektach, tak jak to n. p. ma miejsce przy przedsiębiorstwach handlu towarowego. Gdyby ustawodawca był miał na myśli wypadki utrzymywania subjektów w przedsiębiorstwach skupu zawodowego, byłby był niezawodnie to zaznaczył w którymkolwiek z przepisów dotyczących skupu zawodowego, tak jak to zaznaczył w przepisach o przedsiębiorstwach handlu towarowego. Przeciwnie, z faktu, że wspomniał tylko o utrzymaniu składów przez przedsiębiorstwo skupu zawodowego jako kryterjum dla kategorji świadectwa przemysłowego, wynika niewątpliwie, zdaniem władzy skarbowej, że ustawodawca świadomie nie przewidział, aby przedsiębiorstwa skupu zawodowego mogły utrzymywać subjektów.

Temu poglądowi władzy skarbowej zaprzeczył N. T. A. stwierdzając, że z okoliczności, iż w taryfie przy określaniu warunków uzależniających kategoryzację co do świadectwa przemysłowego skupu zawodowego, pominięto „subjektów handlowych“, bynajmniej jeszcze nie można wnioskować, że ustawa temsamem wykluczyła możność zatrudniania przez przedsiębiorcę skupu pomocników handlowych. Zresztą powołuje się N. T. A. na swój wyrok z 27-go września 1933 L. rej. 7699|31, w którem orzekł i uzasadnił, że podobna do kategorji pomocników, czy subjektów.

Oczyścić atmosferę!

W sprawie handlu anonimowego.

Słyszy się w ostatnich czasach, że powołane czynniki zamierzają „zabrać się“ do uporządkowania jednej z bardzo przykrych bolączek, trapiących polski handel, — w pierwszym rzędzie jednak — handel wyrobami manufakturowymi. Chodzi o tak zw. **handel anonimowy.**

Zapewne musiał ten system handlu już wielkie poczynić spustoszenia, skoro uznany został za szkodliwy. Najbardziej poszkodowanym był tu przedewszyskiem kupiec, który nie był w możności konkurować z takim anonimowcem, nie ponoszącym przy wykonywaniu swego zawodu handlowego absulutnie żadnych kosztów. Poszkodowanymi również byli konsumenci, kupujący towar niewiadomo jakiego pochodzenia i gatunku, zazwyczaj całkiem podrzędnego i tylko „na oko“ dobrze wyglądającego. Wątpliwem jest również, czy Skarb Państwa na tym handlu coś korzystał. Jeśli jednak ktoś na tym handlu zyskiwał, to może niektórzy przemysłowcy, którzy tych klijentów zaopatrywali w towary, szkodząc jednocześnie tym swoim odbiorcom-kupcom, którzy są ich oficjalnymi odbiorcami. Jest to zbyt krótkowzroczna taktyka, która w konsekwencji swej przyczynia się tylko do dalszego materjalnego osłabienia stanu kupieckiego.

Odbiorcy handlu anonimowego rekrutują się ze wszystkich sfer, jego ofiarami jednak padają przeważnie sfery urzędnicze i robotnicze. Tu bowiem ważną bardzo okolicznością, ułatwiającą dojście do skutku transakcji, jest przynoszenie towaru do biura względnie do domu, co w wysokim stopniu utrudnia krytyczne nastawienie kupującego wobec oferowanego mu towaru. Stanowisko kupującego utrudnione jest często również tą okolicznością, że sprzedający rekrutują się nierzadko ze sfer zredukowanych pracowników handlowych a także i z emerytów, mających wyrobione stosunki w urzędach. Takie jednostki bardziej już na zaufanie zasługują, przynajmniej osobiście.

Zdajemy sobie sprawę z trudności związanych z uregulowaniem, względnie zlikwidowaniem handlu anonimowego. Najprostszem rozwiązaniem byłoby **skierowanie konsumentów do właściwych jawnych źródeł zakupu.** Ponieważ jednak, mimo, mniej lub więcej skutecznego, rozwiązania tego problemu wykluczoną rzeczą będzie odciągnąć te olbrzymie — bo w tysiące idące — rzesze anonimowców od ich źródeł zarobkowania, należy skierować uwagę na **ochronę interesów odbiorców** handlu anonimowego przed stratami, jakie ponoszą wskutek bezkrytycznego kupowania towarów u zazwyczaj bliżej nieznanych im osób. Ponieważ objektem handlu anonimowego są prawie wyłącznie towary wybrakowane i wogóle małowartościowe, a tylko do dobrych podobne, należy się domagać **ustawy** nakładającej na przemysłowców obowiązek odpowiedniego **znakowania rozpoznawczego** towarów wybrakowanych i partyjnych. Ustawa taka dałaby przedewszystkiem odbiorcom możność orjentowania się w tem, co kupują i chroniłaby równocześnie regularny handel przed nielojalną konkurencją mało odpowiedzialnych czynników.

W każdym razie należy atmosferę oczyścić!

Czy Izby przemysłowo handlowe wezmą na siebie inicjatywę w tym kierunku? ...

W SPRAWIE ZAGRANICZNYCH LEGITYMACYJ KOMIWOJAŻERSKICH.

W związku z licznemi badaniami firm krajowych, kierowanemi do izb przemysłowo-handlowych o wydanie legitymacyj komiwojażerskich dla przedstawicieli firm zagranicą, należy wyjaśnić, że w myśl konwencyj handlowych polsko-zagranicznych oraz rozp. Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 29. X. 1932 r. (Monitor Polski Nr. 256 z r. 1932 **prawo do otrzymania zagranicznej legitymacji komiwojażerskiej przysługuje wyłącznie obywatelom polskim**, z tem, iż winni wykazać się odnośnem świadectwem przemysłowem w myśl art. 6 ustawy z dn. 16 lipca 1925 r. o podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 17, poz. 110 z roku 1932).

Wydawca Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. Redaktor odpow. Samuel Kurzman

Drukarnia Józefa Fischera, Kraków, Grodzka 62. Telefon 104-12.